

HELENA PÓŁTORAK

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, magia ludowa, laleczki, płaczki, podrzucanie laleczek, chechłacz

Jak pozbyć się płaczek z domu

[Te laleczki] to się nazywały płaczki, już zapomniałam, dziewięć chyba tych płaczków się robiło, od największej do najmniejszej i albo szło się sąsiadowi podrzucać jak tam jak zagaty były przy tym to w zagatę, a jak nie to na rozstajne drogi trzeba było wyrzucić te płaczki i dopiero dziecko przestawało płakać, bo mówili, że ktoś zadał płaczki dziecku. [...] żeby dziecko własne na przykład nie płakało tylko to, to ja musiałam zrobić te laleczki i ja czy starsze dziecko czy ktoś żeby poleciał tam do sąsiada i sąsiadowi gdzieś tam wsadził w zagate czy gdzieś, no i to miało być pomocne. [...] żeby [pozbyć się] płaczek z domu. [...] Albo [wyrzucić je] na skrzyżowaniu dróg. No widziałam, [takie laleczki]. [...] albo chechłacz były [...]. W szmatkę lnianą sypano cukru, zwilżano i jak dziecko płakało to te lnianą szmatkę mu dawali, teraz smoczki a pierw to: „Nie płacz, nie płacz zaraz ci dam chechłacz”. I te szmatkę z tym cukrem dziecku dawali, to był chechłacz.

Data i miejsce nagrania	2013-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"